

Krzysztof Amielańczyk

DE ACCUSATIONIBUS ET INSCRIPTIONIBUS (D. 48, 2).
KILKA UWAG NA TEMAT *CRIMEN I ACCUSATIO*
W PRAWIE RZYMSKIM

I

Współcześnie przyjmuje się, że na stronę przedmiotową przestępstwa składają się znamiona odnoszące się do zachowania sprawcy, przedstawiane zazwyczaj przy użyciu odpowiedniego czasownika (np. „kto zabija...”, „kto kradnie...” itp.), a także znamiona odnoszące się do takich okoliczności, jak: skutek, czas, sytuacja oraz miejsce jego popełnienia¹.

W rzymskim prawie karnym, a w rzymskim prawie karnym publicznym w szczególności², brakuje podobnej do dzisiejszej teoretycznej dyskusji o istocie czy też konstrukcji przestępstwa. Juryści rzymscy zajmujący się prawem karnym publicznym z reguły podejmowali kwestie dotyczące znamion przestępstwa tylko w stosunku do poszczególnych *crimina legitima*. Zamieszczali swe uwagi co do treści ustaw, z reguły pozbawione głębszego komentarza, w sprawozdawczych relacjach na temat obowiązujących *leges iudiciorum publicorum*. Dlatego do wyjątków wartych szczególnego odnotowania należą próby podejmowane przez *iuris prudentes* dokonania naukowej syntezy prowadzącej do budowy abstrakcyjnego katalogu znamion przestępstwa w oderwaniu od konkretnego jego typu. W takich przypadkach można bowiem mówić o tworzeniu zrębów nauki o przestępstwie karnym³.

¹ Por. np. J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 202.

² Rzymianie nie stworzyli oddzielnego systemu *ius criminale*. W uproszczeniu można jednak mówić o rzymskim prawie karnym prywatnym (prawie dotyczącym *delicta privata*) i rzymskim prawie karnym publicznym (odnoszącym się do *crimina publica*). Choć zasługi Rzymian dla rozwoju prawa prywatnego są powszechnie znane i doceniane, także w zakresie prawa deliktów prywatnych brakuje uogólnień i abstrakcyjnych rozważań w przekazach rzymskiej jurysprudencji.

³ O roli jurystów w dziele definiowania *crimen* zob. J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 7 i n. Por. też: R. Bauman, *Lawyers and Politics in the early Roman*

Najbardziej znaną próbę podjął rzymski jurysta klasyczny Claudius Saturninus (żyjący w II w.). Jego propozycja skupiała się głównie na znamionach strony przedmiotowej rzymskiego *crimen*. Co do strony podmiotowej przestępstwa, na którą składały się znamiona wskazujące na stosunek psychiczny sprawcy do czynu, wypowiadali się częściej inni juryści. Ich aktywność w tej mierze była uzupełnieniem działalności reskryptowej cesarzy rzymskich, szczególnie Hadriana⁴. Cesarz ten rozwinął na niespotykaną wcześniej skalę koncepcję indywidualizacji odpowiedzialności karnej z uwagi na stopień zawinienia sprawcy⁵. Claudius Saturninus dokonał rozróżnienia przestępstw, koncentrując się przede wszystkim na sposobie ich popełnienia, idąc, jak się zdaje, w podobnym kierunku jak współczesna nauka, gdy rozważa tzw. przestępczy *modus operandi*⁶. Dokonał tego w dość oryginalny, dwustopniowy sposób. Najpierw stworzył czwórpodział (*quattuor genera*) przestępstw, kierując się nie do końca jasnym kryterium przypominającym nieco kryterium formy, jakie przyjmowane jest dla czynności prawnych na gruncie prawa prywatnego:

D. 48, 19, 16, 1 pr. (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Aut facta puniuntur, ut furta caedesque, aut dicta, ut convicia et infidae advocaciones, aut scripta, ut falsa et famosi libelli, aut consilia, ut coniurationes et latronum conscientia quosque alios suadendo iuvisse sceleris est instar.*

Kryterium podziału przestępstw według form ich popełnienia nijak się ma do współcześnie pojmowanych form popełnienia przestępstwa, takich jak formy stadialne i formy zjawiskowe. Użyty przez jurystę termin „rodzaje” (*genera*) przestępstw nie jest jednak zbyt udany, dlatego zamiast o „rodzajach”, lepiej chyba mówić o formach albo sposobach popełnienia *crimen*. Były zatem przestępstwa popełniane w formie: *facta, dicta, scripta* i *consilia*. Termin *factum* miał wiele znaczeń w języku łacińskim. Dla jurysty *factum* to przestępstwo popełniane „czynem”, jednak nie w znaczeniu, jakie słowu temu nadaje współczesny język prawa karnego, lecz w znaczeniu niemal „kinetycznym”, jako użycie siły fizycznej. Były nim np. kradzież lub zabójstwo. Być może *factum* rozumiane tu

Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian, München 1989, s. 235 i n.

⁴ W. Litewski (*Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 13) twierdził, że reskrypty były przygotowywane w praktyce przez samego cesarza.

⁵ Zob. więcej: K. Amiełańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2007, s. 64 i n.

⁶ Na temat modelu przestępstwa autorstwa Saturninusa zob. N. Scapini, *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992, s. 60 i n.; G. Sposito, „*Quattuor genera... septem modis*”: *le circostanze del reato in D. 48, 19, 16 (Claudius Saturninus „De poenis paganorum”)*”, „SDHI” 1999, no. 65, s. 114 i n.; L. Garofalo, *Pojęcia i żywotność rzymskiego prawa karnego*, „Zeszyty Prawnicze” 2003, vol. 3, nr 1, s. 28 i n.; W. Mossakowski, *Czyn karalny według koncepcji Klaudiusza Saturnina*, Acta Universitatis Wratislaviensis no. 3063, Prawo CCCV. Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszka, red. A. Konieczny, Wrocław 2008, s. 217 i n.

jest jako prowadzące do wyraźnego materialnego skutku, skoro tak kradzież, jak i zabójstwo powodowały „fizyczne” zmiany w świecie materialnym⁷. Z kolei *dictum* to sposób popełnienia przestępstwa przy użyciu wypowiedzianych słów jak w podanym przypadku pomawiania (przekonywania) i fałszywego dowodzenia przez adwokatów⁸. Termin *scripta* oznaczał generalnie formę pisemną. Były więc także przestępstwa popełniane przy użyciu pisma, np. fałszerstwa dokumentów i sporządzanie fałszywych, infamujących pism sądowych. Czyn popełniony w formie *consilium* to w rozumieniu jurysty czyn popełniony „myślą”, gdy np. ktoś świadomie brał udział w związku przestępczym (należał do zbrojnej bandy). Nie ma tu raczej sprzeczności ze słynną wypowiedzą Ulpiana: *Cogitationis poenam nemo patitur*⁹. W przekazie Saturninusa można mówić bowiem o pewnej tylko figurze językowej, która każe na słowo *consilium* patrzeć w ten sposób, że sprawca przestępstwa polegającego na udziale w związku przestępczym¹⁰ nie musi w istocie przedsięwziąć żadnej „widocznej” na zewnątrz aktywności (jak w przypadku: *facta, dicta czy scripta*), aby odpowiadać karnie. Udział w spisku realizuje sprawca już przez to, że godzi się na udział w nim¹¹.

Przedstawiony system *quattuor genera* (form, sposobów) popełnienia przestępstw karnych Claudius Saturninus uzupełnił następnie bardziej już szczegółowym podziałem okoliczności składających się na typ czynu zabronionego prawem:

D. 48, 19, 16, 1 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*):
Sed haec quattuor genera consideranda sunt septem modis: causa persona loco tempore qualitate quantitate eventus.

Termin *modus* w powyższym zdaniu należałoby raczej tłumaczyć jako „okoliczność” lub „miarę”. Do ostrożnego rozważenia pozostaje także współczesny techniczny termin prawa karnego – „znamię” przestępstwa. Występowało zatem siedem okoliczności decydujących o jego bycie: *causa, persona, locus, tempus,*

⁷ Odmienne jednak: W. Mossakowski, *Czyn karalny...*, s. 220.

⁸ Poszukując innych przykładów, można zaliczyć tu także stany faktyczne należące do *falsum testimonii* (składanie fałszywych zeznań w sądzie), *crimen laese maiestatis* (przestępstwo obrazy majestatu), jak i *crimen iniuriae* (przestępstwo zniewagi słownej). W. Mossakowski (*Czyn karalny...*, s. 220) zakłada możliwość alternatywnego znaczenia słów *convicia et infidae advocaciones* jako wzniesienie zamieszek, buntu podczas zwołanych (*advoco* znaczy przywołać) zgromadzeń.

⁹ D. 48, 19, 18 (Ulpian). Prawo rzymskie oczywiście nie karało za same myśli. Por. W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 368 i n.

¹⁰ Tak też: W. Mossakowski, *Czyn karalny...*, s. 221, który traktuje *consilium* jako „udział w spiskach i bandach zbójceckich”.

¹¹ W powyższym sensie koncepcja Saturninusa nieco przypomina współczesną instytucję prawa karnego „udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym”. Por. art. 258 § 1 k.k. „Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Karalny jest sam udział w związku albo zorganizowanej grupie przestępczej, a uczestnik nie musi brać udziału w konkretnym przestępstwie popełnionym przez grupę lub związek, do którego należy.

qualitas, quantitas i eventus. Jurysta wytłumaczył ich znaczenie, kolejno ilustrując swój wywód przykładami.

D. 48, 19, 16, 2 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Causa: ut in verberibus, quae impunita sunt a magistro allata vel parente, quoniam emendationis, non iniuriae gratia videntur adhiberi: puniuntur, cum quis per iram ab extraneo pulsatus est.*

Okoliczność wyrażona jako *causa* kojarzona może być z „motywy”¹² lub „powodem”, „przyczyną” działania sprawcy. Saturninus podał przykład chłosty, do zastosowania której uprawniony był urzędnik lub ojciec. Jako motywowana celem wychowawczym, chłosta była bezkarna, w przeciwieństwie do chłosty motywowanej chęcią wyrządzenia komuś krzywdy, zniewagi. Chłosta powodowana złością wymierzona przez osobę obcą była przestępstwem¹³. Wyróżnienie *causa* przez język normatywny ustaw karnych może dawać także podstawę do prowadzenia rozważań na temat przyczynowości w rzymskim prawie karnym¹⁴. Znamię osoby (*persona*) dotyczyło z jednej strony sprawcy, a z drugiej – ofiary przestępstwa. Jurysta wyjaśnił, że niewolnicy i wolni byli w różny sposób karani za to samo przestępstwo, inaczej również ci, którzy występowali przeciwko swemu panu lub ojcu, od tych, którzy popełniali przestępstwo wobec osób obcych, jak też inaczej ci, co występowali przeciwko urzędnikowi, od tych, co popełniali przestępstwo wobec osoby prywatnej. W ramach okoliczności dotyczących osoby należało brać pod uwagę wiek (tak sprawcy, jak i ofiary)¹⁵. *Locus*, czyli miejsce popełnienia przestępstwa, decydował często o kwalifikacji prawnej czynu. W ten sposób w zależności od miejsca popełnienia przestępstwa kradzież mogła zostać zakwalifikowana jako *furtum* (zwykła kradzież rzeczy) albo jako *sacrilegium* (świętokradztwo), jeśli rzecz została skradziona ze świątyni. W konsekwencji ustalenie miejsca decydowało o zakresie odpowiedzialności karnej: wymierzeniu kary śmierci (za *sacrilegium*) albo lżejszej kary (za *furtum*)¹⁶. Przez *tempus* wyrażano upływ czasu albo określano chwilę popełnienia przestępstwa, które mogły mieć znaczenie dla powstania odpowiedzialności karnej lub tylko jej zakresu¹⁷. W ten sposób znamię określane jako *tempus* przykładowo odróżniało tego, kto oddał się (tylko na pewien czas),

¹² Tak: W. Mossakowski, *Czyn karalny...*, s. 222. Liczne przykłady *causae* – motywy działania sprawców były wskazywane np. przez *lex Cornelia de sicariis et veneficis*: 1) *causa occidendi* i *causa furtive faciendi* (dla *crimen inter sicarios*); 2) *causa necandi* (dla *veneficium*); 3) *incendium praede causa* (dla *incendium*). Zob. K. Amiełańczyk, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011, s. 47 i n.

¹³ D. 48, 19, 16, 2.

¹⁴ D. Nörr (*Causa mortis*, München 1986, s. 212) opowiedział się za istnieniem bezpośredniego związku przyczynowego w sformułowaniu *hominem occiderit*.

¹⁵ D. 48, 19, 16, 3.

¹⁶ D. 48, 19, 16, 4. Zob. też: przekazy Papiniana (D. 48, 2, 22) i Ulpiana (D. 48, 2, 7, 4–5) na temat właściwości miejscowej sądu karnego uzależnionej, tak jak współcześnie, od *locus* popełnionego przestępstwa.

¹⁷ D. 48, 19, 16, 5.

od uciekiniera¹⁸ lub dezertera, który oddalił się trwale. *Tempus* pozwalał również na odróżnienie kradzieży dziennej od kradzieży nocnej¹⁹. Kolejna okoliczność – *qualitas* – to ciężar przestępstwa. Z jednej strony intencją jurysty było chyba zwrócenie uwagi na różny stopień szkodliwości (niebezpieczeństwa czynu), chociaż taka cecha przestępstwa jak szkodliwość nie została wprost wyartykułowana. Z drugiej strony Saturninus wskazał na możliwe różne natężenie kryminalnych działań, wyraźnie je też wartościując. Posłużył się tu kilkoma przykładami, przede wszystkim ciężkiej odmiany kradzieży – *furtum manifestum* (kradzieży jawnej, zuchwałej) i kradzieży lżejszej – *furtum nec manifestum*. Przeciwstawił sobie także zwykłą awanturę – bandytyzmowi, płądrowanie – zwykłej kradzieży, zaś rozpustę (zuchwałość) – fizycznej przemocy²⁰. Z kolei *quantitas* odnosiła się do znamienia ilości skradzionych jednym przestępstwem rzeczy²¹. Za przykład znowu posłużyła zwykła kradzież przeciwstawiona tym razem kradzieży stada zwierząt (*abigeatus*). Jeśli ktoś – pisał jurysta – ukradł jedną sztukę, np. wieprza, odpowiadał jako zwykły złodziej (*fur*), jeśli całe stado, wtedy znacznie surowiej, na podstawie prawa publicznego, jako złodziej stada (*abigeus*)²².

Ostatnia, siódma okoliczność wpływająca na postrzeganie przestępstwa – *eventus* – jest nieco niejasna w kontekście przytoczonego przykładu. *Eventus* oznaczał „rezultat”, „skutek” działania. Powinien on być brany pod uwagę (rozważany), nawet jeśli czynu dokonała osoba „najłagodniejsza” w usposobieniu. Jurysta przypomniał, że jednak ustawa (chodziło mu zapewne o *lex Cornelia de sicariis et veneficis*) karała nie mniej surowo tego, kto znalazł się (zaledwie) w posiadaniu broni w celu dokonania zabójstwa, jak tego, kto rzeczywiście zabił, sugerując, że chodzi mu o kryterium skutku różnicujące przestępstwa: albo skutek (śmierć człowieka) został w działaniu osiągnięty, albo nie²³. Na koniec wypada stwierdzić, że w kontekście utrwalonej w systemie *leges iudiciorum publicorum*, a wymaganej wobec *crimina legitima* przesłanki umyślnego zawinienia²⁴

¹⁸ *Servus fugitivus*, którego być może miał na myśli jurysta, to niewolnik zbiegły od swego pana.

¹⁹ Por. przepisy Ustawy XII Tablic (tablica VIII) dotyczące *furtum diurnum* i *furtum nocturnum*, różnicujące także dozwolony sposób reakcji ofiary przestępstwa wobec sprawcy. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000, s. 55–57.

²⁰ D. 48, 19, 16, 6.

²¹ Wprawdzie jurysta nie wymienił recydywy wśród przykładów obrazujących *quantitas*, ale Rzymianom akurat w zakresie kradzieży zwierząt hodowlanych (*abigeatus*) pojęcie powrotu do przestępstwa i związanej z tym surowszej kary było dobrze znane. Por. przekaz Ulpiana w Coll. 11, 7, 2. Na temat *abigeatus* zob. K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 116 i n.

²² D. 48, 19, 16, 7.

²³ D. 48, 19, 16, 8. Zob. pogłębione rozważania na temat tego przekazu: K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 95 i n.

²⁴ Por. reskrypt cesarza Hadriana zawierający regułę: *In maleficiis voluntas spectatur non exitus* (Call. D. 48, 8, 14). Z pewnością M.U. Sperandio (*Dolus pro facto. Alle radici del problema giuridico del tentativo*, Napoli 1998, s. 143 i n.) skojarzył słusznie przekaz Claudiusa Saturninusa (D. 48, 19, 16, 8) także z wypowiedzią Paulusa (D. 48, 8, 7): *In lege Cornelia dolus pro facto accipitur*.

niezrozumiałe jest pominięcie w katalogu znamion sporządzonym przez jurystę podstawowej okoliczności należącej do strony podmiotowej czynu, czyli winy określanej w licznych źródłach odnoszących się do treści ustaw jako *dolus malus* czy *voluntas*²⁵.

Jak już wcześniej była mowa, model typologiczny rzymskiego *crimen* autorstwa Claudiusa Saturniniusa jest w zasadzie jedynym znanym nam modelem rzymskiego przestępstwa karnego. Pojawia się w związku z tym ważne pytanie, czy model ten można uznać za odpowiadający myśleniu o istocie *crimen* całej rzymskiej jurysprudencji, czy choćby reprezentatywnie dla prawa rzymskiego ujęcie.

II

W poszukiwaniu istoty rzymskiego *crimen* pomocne okazać się może sięgnięcie do tytułu drugiego: *De accusationibus et inscriptionibus* księgi czterdziestej ósmej Digestów Justyniana, poświęconego skargom oskarżycielskim i pisemnym aktom oskarżenia (D. 48, 2). Do lektury tytułu powinien zachęcać już sam fakt, że terminem *crimen* Rzymianie określali, jak wynika z kilku istotnych zawartych w nim przekazów, nie tylko samo przestępstwo prawa publicznego, ale również „oskarżenie” (*crimen* jako synonim dla *accusatio*), jak i „postępowanie publiczne” (*crimen* jako synonim dla *iudicium publicum*)²⁶. Celem aktualnej analizy źródłowej będzie ustalenie, czy ta nieco zaskakująca wielorakość znaczeniowa przypisana do terminu *crimen* niesie jakąś wymierną informację istotną z punktu widzenia głównego nurtu prowadzonych tu rozważań. Wniesienie aktu oskarżenia i uruchomienie postępowania sądowego wynika oczywiście z faktu złamania obowiązującego prawa przez sprawcę działaniem, które nazwać można z tego powodu czynem bezprawnym. Bezprawność czynu jest cechą przestępstwa karnego. Pomijając kwestię kontratypów, z reguły jest tak, że czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa (czynu zabronionego przez ustawę) jest jednocześnie bezprawny. We współczesnej nauce prawa karnego (szczególnie niemieckiej) wyróżnia się niekiedy bezprawność formalną i bezprawność materialną. Ta pierwsza oznaczałaby złamanie formalnego zakazu ustawy karnej, druga wchodziłaby w grę, o ile czyn odznaczałby się szkodliwością społeczną²⁷.

To rozróżnienie rodzajów bezprawności przestępstwa pozwala na postawienie zasadniczego pytania również o naturę rzymskiego *crimen*. Czy było ono bardziej

²⁵ Na niedoskonałość koncepcji Saturninusa wskazywał też: G. Sposito, „*Quattuor genera...*”, s. 97 i n. Na temat problematyki zawinięcia w rzymskim prawodawstwie karnym z dalszą obszerną literaturą zob. K. Amielańczyk, *Crimina legitima...*, s. 125 i n.

²⁶ Por. hasło *crimen*: W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 61 i n.; *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 43; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 233.

²⁷ Por. A. Marek, *Prawo karne – zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 93 i n.

bezprawne formalnie, czy materialnie? Można także wykorzystać inny, niedaleko leżący model teoretyczny sformułowany przez W. Woltera, który wskazywał na dwie metody określania przestępstwa. Wedle pierwszej metody, zwanej formalną, przestępstwem jest czyn zabroniony przez ustawę pod groźbą kary, wedle drugiej, zwaną materialną (merytoryczną), przestępstwo to czyn niebezpieczny dla układu stosunków społecznych²⁸. Jaką metodą określali Rzymianie swoje *crimina*? Nie chodzi przy tym wyłącznie o naukowy kontekst. Ważniejszy jest nawet kontekst praktyczny. Czy odpowiedzialność karna przed *iudicium publicum* z tytułu *crimen* wdrażana była na podstawie skargi publicznej – *accusatio* zasadniczo dlatego, że sprawca przestępstwa naruszył przepisy którejs z *leges iudiciorum publicorum*? Czy może dlatego, że uznano w danym przypadku, że popełnił czyn odznaczający się szkodliwością społeczną i przez to wymagający ukarania?

W rzymskim procesie karnym odbywającym się przed trybunałami przysięgłych obowiązywał system akuzacyjny²⁹. W okresie cesarstwa wraz z wypieraniem *quaestiones perpetuae* pojawiła się jednak konkurencja dla procesu skargowego w postaci postępowania inkwizycyjnego. Wtedy niepotrzebna byłaby skarga, a wystarczyłoby samo doniesienie osoby prywatnej – *delatio* (*notitia criminis*) lub raport (*elogium*) pochodzący od urzędnika sądowej policji śledczej. Rzymianie zdawali sobie jednak sprawę z ułomności takiej procedury. Pomimo funkcjonowania rozmaitych poglądów naukowych na temat charakteru postępowania karnego w cesarstwie nie ma wątpliwości, że model inkwizycyjny nigdy nie zdominował ani nie wyparł modelu skargowego³⁰. W sprawach dotyczących *crimina legitima* określonych przez *leges iudiciorum publicorum*, także wtedy, gdy rozpatrywane już były w ramach cesarskiej *cognitio*, obowiązywał nadal wymóg wnoszenia skargi³¹.

W tytule *De accusationibus et inscriptionibus*, poświęconym w znacznej części szczegółowym kwestiom dotyczącym uprawnień oskarżycieli i zakazom oskarżania, znajdują się także dwa cenne przekazy związane z problematyką typologii przestępstwa rzymskiego. Pierwszy, autorstwa Paulusa, dotyczy budowy aktu oskarżenia. Skarga oskarżycielska (*libellus inscriptionis*)³² miała zgodnie z przepisami *legis Iuliae iudiciorum publicorum* z 17 r. p.n.e. posiadać formę pisemną i powinna według jurysty spełniać pewne ustawowe wymagania formalne:

D. 48, 2, 3 pr.-2 (*Paulus libro tertio de adulteriis*): *Libellorum inscriptionis conceptio talis est. „Consul et dies. Apud illum praetorem vel proconsulem Lucius Titius professus est se Maeviam lege Iulia de adulteriis ream deferre, quod*

²⁸ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 12–13.

²⁹ Inaczej: B. Santalucia, *Accusatio i inquisitio w procesie karnym okresu cesarstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, vol. 2, nr 2, s. 8, który twierdzi, że w schyłkowym okresie cesarstwa *inquisitio* dominowała.

³⁰ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 64 i n.

³¹ W. Litewski, *Słownik...*, s. 5.

³² Na temat tradycji *inscriptio i nominis receptio* na gruncie *lex Acilia repetundarum* zob. A.H.J. Greenidge, *The legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901, s. 465 i n.

dicat eam cum Gaio Seio in civitate illa, domo illius, mense illo, consulibus illis adulterium commisisse". Utique enim et locus designandus est, in quo adulterium commissum est, et persona, cum qua admissum dicitur; et mensis: hoc enim lege Iulia publicorum cavetur et generaliter praecipitur omnibus, qui reum aliquem deferunt: neque autem diem neque horam invitus comprehendet. 1. Quod si libelli inscriptionum legitime ordinati non fuerint, rei nomen aboletur et ex integro repetendi reum potestas fiet. 2. Item subscribere debet is qui dat libellos se professum esse, vel alius pro eo, si litteras nesciat.

Treść *principium* przypomina opis „formularza” aktu oskarżenia, jaki oskarżyciel powinien „wypełnić”. Czy rzeczywiście istniał jakiś urzędowy wzór dla *libellus inscriptionis*, trudno powiedzieć, chociaż jest to wysoce prawdopodobne³³. Wskazywałaby na to stylistyka pierwszej części relacji jurysty, gdzie treść aktu oskarżenia nie tyle została „opisana”, co raczej „wypunktowana”, tak jak gdyby jurysta stosowny „formularz” miał przed sobą: „Konsul i data. L. Titius anonsuje w obecności «X-a», pretora lub prokonsula, że oskarża Maewię na podstawie *lex Iulia de adulteriis*, twierdząc że popełniła *adulterium* z G. Seusem w mieście A, w domu należącym do B, w miesiącu C, za konsulatu D i E”. Dopiero po tej specyfikacji następuje uzupełnienie mające charakter zwykłego komentarza, w którym jurysta tłumaczy, skąd wynika konieczność wskazywania miejsca popełnienia czynu, oraz odnosi się do sposobu określania w akcie oskarżenia czasu popełnienia przestępstwa. Obowiązek taki wynikał zdaniem Paulusa z przepisów *legis Iuliae (iudiciorum publicorum)*, ustawy o postępowaniach publicznych i był generalnym wymogiem stawianym tym, którzy wnosili oskarżenia. Dodał przy tym, że oskarżyciel nie musiał wskazywać dnia ani godziny popełnienia przestępstwa.

Paulus przedstawił wymagania formalne w stosunku do *accusatio (libellus inscriptionis)* na przykładzie oskarżenia o *adulterium* (cudzołóstwo). Ponieważ przytaczając wymogi aktu oskarżenia, powoływał się na uniwersalną dla procedowania w sprawie wszelkich *crimina legitima* ustawę Augusta, a nie tegoż *lex de adulteriis*, mniemać należy, że *libellus inscriptionis* we wszystkich sprawach karnych powinien wyglądać jednakowo. W akcie oskarżenia powinny więc obok nazwiska konsula, do którego akt wnoszono, daty jego sporządzenia oraz podpisu oskarżyciela pojawić się okoliczności dotyczące popełnionego przestępstwa – *crimen*, takie jak: nazwisko oskarżonego, rodzaj popełnionego przestępstwa, kwalifikacja prawna czynu (na podstawie jakiej ustawy wytoczono oskarżenie) oraz miejsce popełnienia przestępstwa. W przypadku niespełnienia powyższych wymogów formalnych („ustawowych”) nazwisko oskarżonego było usuwane (z urzędowej listy oskarżonych) i akt oskarżenia należało po poprawieniu (uzupełnieniu) ponowić. Jeśli oskarżyciel był analfabetą, powinien za niego podpis złożyć ktoś inny. Istnieje także możliwość, że *accusatio* składano

³³ O procedurze wnoszenia *accusatio* zob. w ostatnim czasie J. Harries, *Law and Crime...*, s. 18 i n.

ustnie do protokołu sądowego, a podpis oskarżyciela wiązać należałoby wtedy ze złożeniem przyrzeczenia (*cautio*), że oskarżenia oskarżyciel nie porzuci i sprawę doprowadzi do końca. Jeśli taka praktyka również występowała, być może wtedy „biurokratyczny styl” relacji Paulusa należałoby raczej odnieść do konstrukcji protokołu sądowego. Nie zmienia to faktu, że to spełnienie wskazanych wymogów przez oskarżyciela skutkowało decyzją sędziego o zaprotokołowaniu skargi. Przyjęcie *accusatio* oznaczało następnie umieszczenie skargi oskarżycielskiej w rejestrze skarg.

Lektura wymogów stawianych oskarżeniu (skardze oskarżycielskiej) w znaczącej mierze przypomina poszczególne *modus* wymieniane przez Claudiusa Saturninusa, który pisał o znamionach czynu zabronionego³⁴. Wart dodatkowej uwagi i komentarza jest przewidziany w *lex Iulia iudiciorum publicorum* wymóg wskazania przez oskarżyciela kwalifikacji prawnej czynu. W rzymskim prawie karnym, przynajmniej w ramach procesu akuzacyjnego, nie obowiązywała, jak widać, rzymska paremia: *Da mihi factum, dabo tibi ius* czy też: *Iura novit curia*. Dla postrzegania istoty *crimen* ma to o tyle znaczenie, że pokazuje ściśle powiązanie przestępstwa rzymskiego z ustawą. Paulus informował przecież o obowiązku wskazywania zarówno typu przestępstwa (w podanym przykładzie – *adulterium*), jak i konkretnej ustawy, którą oskarżony naruszył (w podanym przykładzie – *lex Iulia de adulteriis*). Skłania to do tezy o przyjmowanej przez Rzymian metodzie formalnej określania przestępstwa i wysuwaniu na plan pierwszy jego bezprawności formalnej. Akt oskarżenia nie zawierał ani propozycji kary, ani uzasadnienia, które mogłyby wskazywać na stopień szkodliwości społecznej popełnionego czynu czy stopień zawinienia sprawcy. Budowany był, chciałoby się powiedzieć, zgodnie z tzw. teorią normatywną winy posługującą się cechą zarzucalności w myśleniu o przestępstwie karnym. Sprawcy można było przypisać winę z powodu popełnienia przestępstwa, dlatego że naruszył obowiązujące przepisy ustawy karnej. Wina była więc elementem normatywnym, który należałoby odróżniać od znamienia strony podmiotowej polegającego na umyślności lub nieumyślności działania sprawcy. Wzór aktu oskarżenia podany przez Paulusa częściowo choćby tłumaczyłby, dlaczego w modelu teoretycznym Claudiusa Saturninusa zasadniczo zabrakło miejsca dla zawinienia.

Wracając do przekazu Paulusa, dalsza jego część potwierdza ściśle powiązanie przestępstwa ze skargą oskarżycielską:

D. 48, 2, 3, 3–4 (*Paulus libro tertio de adulteriis*): 3. *Sed et si aliud crimen obiciat, veluti quod domum suam praebuit, ut stuprum mater familias pateretur,*

³⁴ D. 48, 19, 16. Nie powinno to zaskakiwać, jeśli pamięta się o tożsamości znaczeniowej słowa *crimen*, które rozumieć można zarówno jako „przestępstwo”, jak i jako „oskarżenie”. W szczególności wskazać trzeba na znamię osoby oskarżonego i ofiary przestępstwa (*persona*), znamię czynu (*factum*) oraz takie okoliczności, jak: znamię miejsca popełnienia przestępstwa (*locus*) oraz czasu jego popełnienia (*tempus*).

quod adulterum deprehensum dimiserit, quod pretium pro comperto stupro acceperit, et si quid simile, id ipsum libellis comprehendendum erit. 4. Si accusator decesserit aliave quae causa ei impedierit, quo minus accusare possit, et si quid simile, nomen rei aboletur postulante reo: idque et lege Iulia de vi et senatus consulto cautum est, ita ut liceat alii ex integro repetere reum. Sed intra quod tempus, videbimus: et utique triginta dies utiles observandi sunt.

Po pierwsze, Paulus pouczał, że jeżeli oskarżyciel, tak jak w przykładzie, wytoczył sprawę karną o *adulterium*, to powinien w tej samej skardze ująć zarzuty dotyczące innych jeszcze przestępstw popełnionych przez oskarżonego, jeśli chciał, aby zostały one także rozpoznane w tym samym procesie. W ten sposób powinny się znaleźć w akcie oskarżenia zarzuty o udostępnienie domu do popełnienia *stuprum* albo o to, że oskarżony pozwolił na bezkarne odejście cudzołożnika, albo o to, że przyjął łapówkę, itd. Powyższa uwaga Paulusa zgodna jest z uniwersalną rzymską regułą: *Nemo invitus agere vel accusare cogitur* („Nikt nie może prowadzić postępowania bez wszczynającej proces cywilny skargi prywatnej ani bez wszczynającej proces karny skargi oskarżycielskiej”). W tej postaci paremia sformułowana została przez cesarzy Dioklecjana i Maksymiana w 284 r. i oznaczała obowiązywanie w rzymskim procesie karnym zasady skargowości³⁵.

Po drugie, jurysta przedstawił konsekwencje, jakie wynikłyby dla wszczętego postępowania, gdyby oskarżyciel zmarł albo z innego powodu nie mógł popierać oskarżenia. W takiej sytuacji nazwisko oskarżonego wykreślano z rejestru sądowego na podstawie postanowień *legis Iuliae de vi* i stosownej uchwały senatu. W ciągu 30 kolejnych dni mógł jednak ktoś inny oskarżenie podjąć i popierać je dalej jako własne w tym samym procesie. Oczywiście to rozwiązanie jest również wynikiem wskazanej wcześniej zasady skargowości. Pokazuje też przy okazji jeszcze wyraźniej sposób postrzegania przez Rzymian przestępstwa karnego – *crimen*. Przestępstwem karnym był tylko taki czyn, co do którego znalazł się oskarżyciel chętny do wniesienia i popierania oskarżenia. Musiał ten czyn odpowiednio zakwalifikować, wskazując na jego typ i podstawę prawną ścigania wynikającą z odpowiedniej *lex*.

Obraz natury rzymskiego *crimen* wylania się także z innego ważnego przekazu będącego poniekąd uzupełnieniem wypowiedzi Paulusa³⁶. Przekaz zawiera wnikliwą obserwację zasad rządzących postępowaniem publicznym poczynioną przez Ulpiana:

D. 48, 2, 7, pr.-2 (*Ulpianus libro septimo de officio proconsulis*): *pr. Si cui crimen obiciatur, praecedere debet crimen subscriptio. Quae res ad id inventa est, ne facile quis prosiliat ad accusationem, cum sciat inultam sibi accusationem non*

³⁵ C. 3, 7, 1. Por. też: Call. D. 48, 2, 19 pr.-1. Na temat tej zasady w procesie karnym zob. K. Amiełańczyk, *Zasada 'Invitus agere vel accusare nemo cogitur' i jej znaczenie w prawie rzymskim* [w:] *Iudicium et Scientia. Księga Jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 699 i n.

³⁶ D. 48, 2, 3.

futuram. 1. Cavent itaque singuli, quod crimen obiciant, et praeterea perseveraturos se in crimine usque ad sententiam. 2. Isdem criminibus, quibus quis liberatus est, non debet praeses pati eundem accusari, et ita divus pius salvio valenti rescripsit: sed hoc, utrum ab eodem an nec ab alio accusari possit, videndum est. Et putem, quoniam res inter alios iudicatae alii non praeiudicant, si is, qui nunc accusator exstitit, suum dolorem persequatur doceatque ignorasse se accusationem ab alio institutam, magna ex causa admitti eum ad accusationem debere.

Już na samym wstępie Ulpian potwierdził istnienie wcześniej sygnalizowanego przez Paulusa obowiązku podpisania aktu oskarżenia. Z jego wypowiedzi wynika jednak dodatkowo uzasadnienie dla tego obowiązku. Podpis miał gwarantować, że w ten sposób nikt pochopnie nie zdecyduje się na wniesienie oskarżenia, jeśli będzie miał świadomość ryzyka, że jego oskarżenie upadnie. To ryzyko, jak wiadomo, było poważne. Dotychczasowy oskarżyciel mógł się bowiem znaleźć w przyszłości w razie niepowodzenia w pozycji oskarżonego o kalumnię. Powinien także, i tu też występuje pełna zgodność z wypowiedzią Paulusa, wskazać, o jakie *crimen* oskarża, oraz złożyć oświadczenie, że będzie trwał w popieraniu oskarżenia aż do wydania wyroku przez sąd.

W drugim paragrafie przekazu Ulpiana zajęła kwestia prawomocności wyroku uniewinniającego oskarżonego. Generalnie obowiązywała *res iudicata*, co wynikało z przywołanej przez jurystę konstytucji cesarza Antoninusa Piusa. Z reskryptu skierowanego do Salviusa Valensa wynikało bowiem, że skarżonego, który został uniewinniony, nie można było oskarżyć ponownie. Ulpian co do zasady zgodził się z cesarzem, jednak zauważył, że należałoby odróżnić dwie sytuacje i zadać pytanie, czy chodzi o zakaz oskarżenia przez tego samego oskarżyciela, czy zakaz oskarżenia także przez kogokolwiek innego. Jurysta był zdania, że zakaz należałoby odnieść tylko do tego oskarżyciela, który wcześniej „nieskutecznie” oskarżał. Natomiast innego oskarżyciela można byłoby pod pewnymi warunkami do oskarżenia dopuścić. Ulpian wskazał dwa takie warunki: po pierwsze, kandydat na „kolejnego” oskarżyciela wykazać powinien swój własny interes prawny w oskarżaniu oparty na doznanej krzywdzie (*dolor*), niezależny od tego, który towarzyszył pierwszemu oskarżycielowi. Po drugie, powinien uzasadnić wniesienie własnego oskarżenia niewiedzą o wcześniej wniesionym przez inną osobę. *Res iudicata* nie dotyczyła zatem według jurysty „osoby trzeciej”, za którą uznał osobę kolejnego oskarżyciela.

Powyższa reguła procesowa każe spojrzeć na istotę rzymskiego *crimen* z nowej, nieoczekiwanej perspektywy. Z jednej strony do *accusatio* prawo miał *quilibet (quivis) ex populo*, należałoby zatem oczekiwać, że postępowanie publiczne realizować powinno interes publiczny (*utilitas publica*). Z drugiej jednak strony być może dlatego, że *accusatio* wnosili także sami poszkodowani przestępstwem, traktowano wyrok *iudicium publicum* jako rozstrzygnięcie sprawy, w której decydujący dla prawomocności okazywał się interes prywatny (*utilitas*

privata). Tak więc Rzymianie często patrzyli na *crimen* nie jak na przestępstwo prawa publicznego, lecz jak na delikt prywatny, gdzie kluczowa była krzywda prywatna – *dolor*, a spór rozgrywał się w istocie pomiędzy sprawcą i jego ofiarą. Marginalnie można zauważyć, że Ulpian, podobnie jak wcześniej Paulus, określił wnoszone oskarżenie jako *crimen*.

Dla porządku należałoby dodać, że podczas gdy w koncepcji procesu akuzacyjnego tkwiła podstawowa zasada, że ściganie przestępstwa karnego pozostawione było inicjatywie osoby prywatnej, to w cesarskiej *cognitio extra ordinem* dopuszczano już jednak postępowanie z urzędu (*ex officio*) wszczynane oczywiście na skutek donosu (*delatio*). Wprowadzenie do systemu *irrenarchae* – urzędników sądowej policji śledczej dodatkowo wzmocniło charakter „publiczny” postępowania opartego na *inquisitio*³⁷. Skargę oskarżycielską osoby prywatnej – *accusatio* stosowano jednak równolegle, również w ramach *cognitio*, z trudnym do ustalenia zakresem spraw, w których należało tę skargę nadal wnosić.

III

Podsumowując, z przekazów jurystów zawartych w tytule *De accusationibus et inscriptionibus* Digestów Justyniana wynika jednoznacznie, że rzymskie *crimen* miało także swoją procesową naturę. Sięgając do języka pandektystyki, powiedzieć można, że miało materialno-formalny charakter. Było nie tylko zabronionym przez prawo działaniem sprawcy (znaczenie materialne), ale również oskarżeniem i postępowaniem sądowym (znaczenie procesowe). Niepewność co do tego, czy w ogóle znajdzie się oskarżyciel *quilibet ex populo* chętny do wniesienia oskarżenia, stwarzała stan, że aspekt procesowy *crimen* wysuwał się w postrzeganiu jego prawnej istoty na plan pierwszy. Dopiero skutecznie przeprowadzone oskarżenie i skutecznie przeprowadzone *iudicium*, tzn. takie, które zwieńczone zostało skazującym sprawcę wyrokiem, dopełniały obrazu przestępstwa prawa publicznego (*crimen*)³⁸.

Bibliografia

Amielańczyk K., *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.
Amielańczyk K., *Irenarchae. Reforma sądowej policji śledczej za panowania cesarza Hadriana i Antonina Piusa* [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie*

³⁷ Szeroko na temat uprawnień tych rzymskich urzędników: K. Amielańczyk, *Irenarchae. Reforma sądowej policji śledczej za panowania cesarza Hadriana i Antonina Piusa* [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s.7 i n. (por. zwłaszcza dodatkowe argumenty wspierające tezę o inkwizycyjności procesu z udziałem *irenarchae*, s. 11 i n.).

³⁸ Por. w tym sensie: J. Harries, *Law and Crime...*, s. 3 oraz 5 i n.

- karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007.
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011.
- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2007.
- Amielańczyk K., *Zasada 'Invitus agere vel accusare nemo cogitur' i jej znaczenie w prawie rzymskim [w:] Iudicium et Scientia. Księga Jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011.
- Bauman R., *Lawyers and Politics in the early Roman Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian*, München 1989.
- Garofalo L., *Pojęcia i żywotność rzymskiego prawa karnego*, „Zeszyty Prawnicze” 2003, vol. 3, nr 1.
- Greenidge A.H.J., *The legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901
- Harries J., *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007.
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Marek A., *Prawo karne – zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
- Mossakowski W., *Czyn karalny według koncepcji Klaudiusza Saturnina*, Acta Universitatis Wratislaviensis no. 3063, Prawo CCCV. Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szmoszka, red. A. Konieczny, Wrocław 2008.
- Nörr D., *Causa mortis*, München 1986.
- Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986.
- Santalucia B., *Accusatio i inquisitio w procesie karnym okresu cesarstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, vol. 2, nr 2.
- Scapini N., *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- Sperandio M.U., *Dolus pro facto. Alle radici del problema giuridico del tentativo*, Napoli 1998.
- Sposito G., „*Quattuor genera...septem modis*”: *le circostanze del reato in D. 48, 19, 16 (Claudius Saturninus "De poenis paganorum")*, „SDHI” 1999, no. 65.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
- Wołodkiewicz W., *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000.

Streszczenie

Badanie natury rzymskich *crimina* oraz ich typologii stało się możliwe dzięki świadectwu rzymskiej jurysprudencji. Claudius Saturninus dokonał rozróżnienia przestępstw, koncentrując się głównie na sposobie ich popełnienia (przestępczy *modus operandi*). Ostatecznie jednak w odtworzeniu istoty rzymskiego przestępstwa prawa publicznego pomocne okazały się wymogi formalne dla *accusatio* zestawione przez Paulusa i Ulpiana. Pozwoliły na wyciągnięcie wniosku o pojmowaniu przez Rzymian przestępstwa wedle formalnej metody jego określania, czyli jako czynu zabronionego, którego znamiona opisano w ustawie.

Słowa kluczowe: przestępstwo prawa publicznego, oskarżenie, akt oskarżenia, rzymskie prawo karne publiczne

DE ACCUSATIONIBUS ET INSCRIPTIONIBUS (D. 48, 2).
SOME REMARKS ON *CRIMEN* AND *ACCUSATIO* IN ROMAN LAW

Summary

The examination of the nature of the Roman *crimina* and their typology was made possible due to the testimony of the Roman jurisprudence. Claudius Saturninus distinguished between crimes based mainly on the manner of committing the crime (criminal *modus operandi*). Finally, however, the formal requirements for *accusatio* compiled by Paulus and Ulpian, helped to reconstruct the nature of the Roman public law crime. They allowed to make a conclusion about Romans perceiving the crime in accordance with the formal method of defining it, i.e. as a criminal offence, the elements of which were described by the law.

Keywords: crimen publicum, accusatio, libellus inscriptionis, Roman penal public law